

## Kwestie bezpieczeństwa w regionie Morza Bałtyckiego w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku

*Miłosz Gac\**

Decyzje Wielkiej Trójki<sup>1</sup> podczas konferencji w Jałcie (4-11.02.1943 r.) i Poczdamie (17 lipca-2 sierpnia 1945 r.) ustaliły strefy wpływów w Europie. Nowo powstała sytuacja na kontynencie europejskim, przybrała charakter rywalizacji polityczno-militarnej między dwoma mocarstwami: Stanami Zjednoczonymi i Związkiem Radzieckim. Stan ten, został z czasem określony mianem: „zimnej wojny”<sup>2</sup>. Spowodowało to, że w regionie Morza Bałtyckiego funkcjonowały państwa o odmiennych systemach politycznych i koncepcjach obecności w polityce europejskiej [Mickiewicz, 2004, s. 11]. Niniejsze opracowanie ma na celu pokazanie, iż okres wyścigu pomiędzy USA i ZSRR, był długotrwałym procesem, w którym przeplatały się stany wzmożonej wrogości, napięcia i kryzysów ze stanami odprężenia międzynarodowego, a Bałtyk, ze względu na swoje położenie, odgrywał w tej polityce ważną rolę.

W basenie Morza Bałtyckiego po 1945 roku, funkcjonowało siedem państw, z czego pięć należało do dwóch różnych bloków militarnych i gospodarczych [Zawadzki, 2011, s. 19]. W skład pierwszego bloku wchodziły państwa demokratyczne: Dania oraz Republika Federalna Niemiec (RFN).

---

\* mgr Miłosz Gac

<sup>1</sup> Wielka trójka to przywódcy trzech mocarstw: Stanów Zjednoczonych – Delano Roosevelt (po jego śmierci Harry Truman); Wielkiej Brytanii – Winston Churchill (następnie Clement Attlee, którego partia wygrała wybory parlamentarne) oraz Związku Radzieckiego – Józef Stalin.

<sup>2</sup> Zimna Wojna – termin ten został wprowadzony przez amerykańskiego polityka i doradcę H. Trumana – Bernarda M. Barucha w mowie wygłoszonej 16 IV 1947 w Kolumbii (Południowa Karolina) w USA. Następnie pojęcie upowszechnił publicysta amerykański Walter Lippman w książce z 1947 roku, na temat polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych pod tytułem: „*The Cold War*”.

Drugi blok tworzyły tak zwane państwa demokracji ludowej: Związek Radziecki, Polska oraz Niemiecka Republika Demokratyczna (NRD). Pozostałe dwa państwa Szwecja i Finlandia, były neutralne, tym samym nie należały do żadnych układów wojskowych i gospodarczych. Wyżej wymienione bloki oparte były na sojuszach militarnych. Państwa demokratyczne były członkami Paktu Północnoatlantyckiego (NATO), z kolei państwa demokracji ludowej Układu Warszawskiego (UW).

Powstały 4 kwietnia 1949 roku w Waszyngtonie Sojusz Północnoatlantycki, został podpisany przez dwunastu ministrów spraw zagranicznych – 10 europejskich: Belgii, Danii, Francji, Holandii, Islandii, Luksemburga, Norwegii, Portugalii, Wielkiej Brytanii, Włoch oraz USA i Kanady. Traktat połączył Stany Zjednoczone z krajami Europy Zachodniej, zarazem kończąc ponad 120-letnią politykę izolacjonizmu USA [Będźmirowski, 2011, s. 28]. Główną przyczyną utworzenia NATO był sprzeciw państw zachodnich wobec radzieckiej dominacji w Europie Wschodniej oraz strach przed ewentualną agresją ze strony ZSRR [Calvocoressi, 2010, s. 26].

Najważniejszym artykułem traktatu jest artykuł 5, który stanowi, że strony są zgodne, iż zbrojna napaść na jednego lub kilka z nich będzie uważana za napaść przeciwko wszystkim członkom Sojuszu [Zarychta, 2012, s. 44]. Pomimo, że Pakt Północnoatlantycki obejmował obszar wszystkich państw członkowskich w Europie i Ameryce Północnej, przytoczony powyżej artykuł 5, w sposób niejednoznaczny formułował udział sił zbrojnych USA, w przypadku agresji przeciwko europejskim koalicjantom [Będźmirowski, 2011, s. 28]. Taki postawienie sprawy niewątpliwie zasiało niepewność na linii europejscy członkowie NATO a USA [Będźmirowski, 2011, s. 28].

W 1955 roku do Paktu Północnoatlantyckiego przystępuje RFN, co staje się głównym pretekstem i bezpośrednią przyczyną zawarcia przez Związek Radziecki i państwa satelickie Układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej [Malendowski, 2006, s. 21]. Powstała 14 maja 1955 roku organizacja znana pod nazwą Układu Warszawskiego, skupiała państwa socjalistyczne, takie jak: Albania, Bułgaria, Węgry, NRD, Czechosłowacja, Polska, Rumunia i ZSRR. Układ Warszawski podobnie jak NATO, miał charakter obronny, o czym świadczył artykuł 4 stwierdzający, że: „każde państwo – strona UW w przypadku napaści zbrojnej w Europie na jedno lub kilka państw stron Układu udzieli państwu lub państwom natychmiastowej pomocy, włączając zastosowanie siły zbrojnej” [Zawadzki, 2011, s. 55]. Oznaczało to, że umowa podpisana w Warszawie miała charakter kompleksowy. Tym samym państwa z orbity wpływów ZSRR, zobowiązane były do niesienia pomocy politycznej i militarnej sygnatariuszom Układu [Będźmirowski, 2011, s. 29]. Oczywiście wszelkie ważniejsze decyzje dotyczące spraw wojskowych, musiały być skonsultowane ze Związkiem Radzieckim, o czym mówił artykuł 3 Układu.

Lata 50. i 60. nasiliły rywalizację między dwoma blokami, z których pierwszy rościł sobie pretensje do sprawowania patronatu nad państwami socjalistycznymi na świecie, a drugi na pierwszym miejscu stawiał: demokrację, kapitalizm i wolny handel [Davis, 2005, s. 1183].

W konsekwencji dwa supermocarstwa rozpoczęły wyścig zbrojeń, na który przeznaczają kolosalne środki, w celu ulepszenia rakiet międzykontynentalnych oraz rakiet średniego zasięgu. Wynalezienie międzykontynentalnych pocisków raketowych, stanowiło ogromne zagrożenie ze względu na broń atomową jaką posiadały obie strony<sup>3</sup>. Mimo początkowej przewagi Stanów Zjednoczonych w broni raketowej, wystrzelenie przez ZSRR Sputnika 1 na orbitę pokazało, że Moskwa w dziedzinie przemysłu raketowego wyrównała technologiczną przepaść. Sputnik doprowadził do wyścigu kosmicznego, w którym prym wiodły Stany Zjednoczone. Pomimo, że Amerykanie wygrali zawody w wysłaniu ludzi na Księżyc oraz dysponowali większym arsenałem broni atomowej, w tamtym okresie trudno było oszacować po której stronie leży przewaga militarna. Obawy wynikały z tego, że Związek Radziecki, który posiadał inicjatywę w dziedzinie broni konwencjonalnej, cały czas dążył do stworzenia dominacji w dziedzinie broni nuklearnej oraz sił morskich. Ponadto, strategie opracowane przez Sojusz w latach 50., mówiące o jądrowym parasolu USA rozciągającym się nad Europą, wskutek postępu technologicznego ZSRR przestały pełnić funkcję odstrasżającą. Doprowadziło to do opracowania nowej koncepcji strategicznej, mającej być odpowiedzią na rozwój potencjału nuklearnego Moskwy [Zarychta, 2012, s. 44]. Strategia elastycznej odpowiedzi zakładała wykorzystanie broni jądrowej jako ostateczności, skupiając się na posiadanym przez NATO potencjale sił konwencjonalnych. W kontekście regionu Morza Bałtyckiego, gdzie ZSRR, podobnie jak Stany Zjednoczone, posiadały pierwszorzutowe jednostki wojskowe różnych podzespołów swoich sił zbrojnych, ewentualny konflikt zbrojny na tym obszarze, mógł przerodzić się w wojnę nuklearną. Oznaczało to, że państwa leżące w zlewisku Bałtyku znajdowały się na linii frontu dwóch bloków.

Kolejne lata doprowadziły do sytuacji, w której każda ze stron funkcjonowała z przekonaniem niezmaconym poczuciem klęski. Zwrot nastąpił wskutek wielu sytuacji alarmowych, a najpoważniejszą z nich było zainstalowanie przez ZSRR taktycznej broni jądrowej (rakiety średniego i krótszego zasięgu) na Kubie<sup>4</sup>. Ze względu na potencjalne skutki należy uznać, że był to najbar-

<sup>3</sup> Stany Zjednoczone dysponowały bronią atomową od 1945 roku, a Związek Radziecki od 1949 r.

<sup>4</sup> Kryzys kubański (karaibski) 14 X-20 XI 1962 r. spowodowany był umieszczeniem na Kubie przez Związek Radziecki rakiet balistycznych, oraz wykryciem przez amerykański samolot U-2 wyrzutni raketowych, które zagrażałyby terytorium USA. 24 X 1962 r. rozpoczęła się blokada morska Kuby. Nad światem zawisła groźba konfrontacji atomowej. Po apelu Sekretarza generalnego ONZ U-Thanta do rządów USA i ZSRR, nastąpił przełom w rokowaniach. Zob. J. Kukułka, *Historia współczesna stosunków międzynarodowych 1945-2000*, Warszawa 2007, s. 150.

dziej niebezpieczny moment zimnej wojny. Kolejne wydarzenia takie jak: rozłam między Chinami a ZSRR, wojna w Wietnamie, głęboki podział NATO po opuszczeniu Francji, doprowadziły do sytuacji patowej, w której oba supermocarstwa straciły nadzieję na szybkie zwycięstwo. Okoliczności te spowodowały, że USA i ZSRR był wystarczająco rozbite, aby poświęcić więcej uwagi normalizacji stosunków między Wschodem a Zachodem. Tym samym, 1970 roku rozpoczął się proces odprężenia, określany z języka francuskiego mianem – *détente*.

## 20.1. Polityka odprężenia i negocjacji w stosunkach Wschód-Zachód

Zapowiedzią zmian w polityce międzynarodowej była doktryna prezydenta USA Richarda Nixona. Powstała wskutek osłabienia pozycji Stanów Zjednoczonych w sferze ekonomicznej, finansowej i strategicznej oraz prestiżowej, w wyniku wojny wietnamskiej. Widząc nieefektywność polityki „z pozycji siły” Richard Nixon zaproponował pokojowe współzawodnictwo ze Związkiem Radzieckim. Głównym hasłem ówczesnego prezydenta USA było przejście z ery konfrontacji do ery negocjacji [Kukułka, 2007, s. 181]. Tym samym, Biały Dom proklamował politykę: „partnerstwa” z Europą Zachodnią, utrzymania mocarstwowej pozycji Stanów Zjednoczonych oraz wzmacniania „struktury pokoju” przez pokojowe współzawodnictwo z państwami komunistycznymi.

Związek Radziecki w omawianym okresie kontynuował swą politykę zagraniczną, której celem było „umacnianie światowego systemu socjalistycznego”. Do podstawowych założeń tej polityki należało dążenie do rozszerzenia pokojowego współistnienia, a co za tym idzie, poprawy stosunków między Wschodem a Zachodem [Kukułka, 2007, s. 181]. Wyrazem tego było zwrot w kierunku działań na rzecz pokoju i odprężenia, a w głównej mierze w tworzeniu systemów bezpieczeństwa zbiorowego<sup>5</sup>.

Doktryna amerykańska podobnie, jak radziecka, miała cechy wspólne, a najważniejszą była chęć zapobieżenia katastrofie atomowej. Obie strony były zgodne, że wyścig zbrojeń wykroczył poza próg racjonalności, a umacnianie nagromadzonych arsenałów może posłużyć do wybuchu straszliwej wojny. Poza tym, dążenie do stworzenia przewagi w dziedzinie militarnej było coraz bardziej uciążliwe pod względem ekonomicznym. Stanowiło to

<sup>5</sup> Świadczył o tym program przyjęty przez XXIV Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego (KPZR) w 1971 roku, obejmujący takie działania, jak: eliminowanie wojny i agresji ze stosunków międzynarodowych, doprowadzenie do zakazu użycia broni jądrowej, przeciwstawianie się wyścigowi zbrojeń, usuwanie pozostałości po kolonializmie, rozwijanie współpracy międzynarodowej w ramach ochrony praw człowieka. Zob. J. Kukułka, *Historia współczesna stosunków międzynarodowych 1945-2000*, Warszawa 2007, s. 182.

pozytywny symptom, służący budowie subiektywnego dialogu między USA a ZSRR. Tym samym osłabnięcie zimnowojennych trendów zaowocowało przyjęciem licznych porozumień strategicznych.

W maju 1972 roku w czasie pierwszej w historii oficjalnej wizyty prezydent USA w Związku Radzieckim, podpisany został pierwszy układ rozbrojeniowy SALT I (*Strategic Armaments Limitation Talks*)<sup>6</sup>. Dotyczył on redukcji systemów obrony przeciwrakietowej ABM (*Anti – Ballistic Missiles System*)<sup>7</sup>, który został zawarty na czas nieokreślony, z zaznaczeniem, iż będzie podlegał przeglądowi co 5 lat [Kukułka, 2007, s. 181]. Ponadto sygnatariusze układu ustalili, że każde supermocarstwo może mieć tylko dwa systemy obrony przeciwrakietowej, a maksymalna liczba strategicznych głowic rakietowych może wynosić 100 wyrzutni [Holzer, 2002, s. 557]. Promień chronionego rejonu przez system ABM został ograniczony do 150 kilometrów [Calvocoressi, 2010, s. 51]. 25 maja 1972 roku w Moskwie podpisano również tymczasowe porozumienie o niektórych środkach ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych [Kukułka, 2007, s. 181]. W ramach podpisanego zobowiązania, obie strony ustaliły, że od 1 lipca 1972 roku nie rozpoczną budowy dodatkowych stałych naziemnych wyrzutni międzykontynentalnych rakiet balistycznych ICBM (*Inter – Continental Ballistic Missiles*)<sup>8</sup>. Dopełnieniem układów SALT I, było porozumienie bilateralne dotyczące przeciwdziałania incydentom na morzu otwartym i przestrzeni powietrznej nad nim, co miał służyć zwiększeniu bezpieczeństwa dla żeglugi okrętom wojennym [Kukułka, 2007, s. 183].

Wkrótce po podpisaniu SALT I rozpoczęły się kolejne rozmowy, w sprawie dalszego ograniczenia zbrojeń strategicznych. Rokowania SALT II zaczęły się 21 lipca 1972 roku w Genewie, jednak z powodu bardziej złożonej treści, negocjacje posuwały się bardzo opornie. Głównym powodem były wielogłowicowe pociski balistyczne MIRV (*Multiple Independently targetable Re – entry Vehicle*), które przenosiły indywidualnie naprowadzane na cel głowice bojowe [Calvocoressi, 2010, s. 51]. W 1972 roku Stany Zjednoczone dysponowały 1790 pociskami rakietowymi zdolnymi do zaatakowania 3350 celów, natomiast Związek Radziecki posiadał 1090 pocisków zdolnych do osiągnięcia takiej samej liczby celów [Calvocoressi, 2010, s. 52]. Amerykanie którzy posiadali przewagę w MIRV, byli zainteresowani ograniczeniem pocisków rakietowych na lądzie, z kolei Rosjanie chcieli zlikwidowania amerykańskich baz wysuniętych wokół ZSRR. Brak kompromisu w tej sprawie spowodował, że postęp w rokowaniach SALT II był niewielki. Mały krok w negocjacjach został

<sup>6</sup> Radziecko-amerykańskie pertraktacje w sprawie SALT rozpoczęły się w 1969 roku w Helsinkach.

<sup>7</sup> Każda ze stron mogła zbudować dwa systemy ABM – jeden do obrony stolicy, i drugi w wybranym do ochrony rejonie rozmieszczenia rakiet balistycznych.

<sup>8</sup> Ustalono, że stare typy wyrzutni sprzed 1964 roku nie zostaną zastąpione wyrzutniami nowymi – ciężkimi.

poczyniony podczas, drugiej wizyty prezydenta Nixona w Moskwie (27 VI-3 VII 1974 r.). Podpisano wówczas trzy porozumienia częściowe. Pierwsze dotyczyło rozszerzenia traktu ABM, drugie ograniczenia podziemnych doświadczeń z bronią jądrową do mocy 150 kiloton, a trzecie niewykorzystywania środowiska naturalnego w celach wojskowych [Kukułka, 2007, s. 183]. Rok później rozmowy w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych znowu zostały zahamowane. Tym razem dalsze negocjacje utrudniał spór dotyczący rakiet samosterujących *Cruise Missiles*, w których wyższość znowu była po stronie USA. Wyżej wymienione szczegóły techniczne oraz ideologizacja polityki zagranicznej USA, która chciała zapewnić sobie jednostronne korzyści doprowadziła do załamania rokowań w 1977 roku.

Powrót do rzeczowych rozmów nastąpił, ponieważ zbliżał się termin wygaśnięcia SALT I<sup>9</sup>. W toku rozmów ministra spraw zagranicznych Andrieja Gromyki z sekretarzem stanu Cyrusem Vancem 24 września 1977 roku, opublikowano oświadczenie, w którym oba supermocarstwa opowiedziały się za ograniczeniem zbrojeń na zasadzie równego bezpieczeństwa [Kukułka, 2007, s. 185]. Ponadto w tym samym roku nowo wybrany prezydent USA Jimmy Carter ogłosił wstrzymanie prac nad głowicą neutronową i bombowcem nowego typu B-1. Przychylniejsza atmosfera między Wschodem a Zachodem przyniosła plony, dwa lata później. 18 czerwca 1979 roku w Wiedniu, podczas spotkania przywódców USA i ZSRR, podpisany został przez Leonida Breżniewa i Jimmego Cartera układ w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych i zbrojeń ofensywnych SALT II<sup>10</sup>. Układ ograniczający zbrojenia strategiczne (SALT II), mimo dużych nadziei związanych z procesem odprężenia, został w 1980 roku zablokowany przez amerykański Kongres. Na drodze podpisania tego Układu stanął prezydent Carter obawiając się o wynik wyborów, pod pretekstem wkroczenia wojsk radzieckich do Afganistanu wstrzymał proces ratyfikacji.

Stadium negocjacji, zmierzające do redukcji arsenałów broni, toczyło się również w Europie. Oddzielnie od rokowań SALT, dwanaście państw NATO i siedem państw Układu Warszawskiego toczyło dyskusję na temat ustanowienia na kontynencie europejskim strefy, o określonej liczebności i rozmieszczeniu sił zbrojnych. Rozmowy te otrzymały nazwę o wzajemnej i zrównoważonej redukcji sił zbrojnych MBFR (*Mutual and Balanced Force Reuctions*). Rozpoczęcie rokowań nastąpiło 30 października w 1973 roku w Wiedniu. Negocjacje odbywały się rytmie trzech rund. NATO zaproponowały redukcję

<sup>9</sup> SALT I wygaszał 3.10. 1977 r.

<sup>10</sup> Układ SALT II wprowadził ograniczenia dotyczące wyrzutni rakietowych do 2400 dla obu stron. Wyrzutnie międzykontynentalnych rakiet balistycznych ICBM ograniczono do 2400, z kolei wielogłowicowe rakiety samosterujące do 820. Zob. J. Kukułka, *Historia współczesna stosunków międzynarodowych 1945-2000*, Warszawa 2007, s. 185.

o 15% sił konwencjonalnych w Europie. Wiązało się to ze zmniejszaniem liczby żołnierzy o 700 tysięcy [Calvocoressi, 2010, s. 51]. W odpowiedzi państwa Układu Warszawskiego złożyły propozycję redukcji sił zbrojnych po obu stronach o 20 tysięcy żołnierzy. W 1976 roku państwa Zachodu i Wschodu miały zmniejszyć siły zbrojne o 5%. Z kolei dalsze 10% redukcji sił lądowych, lotnictwa i poddziałów wyposażonych w broń jądrową, miało nastąpić w 1977 roku [Kukułka, 2007, s. 185]. Pokazało to spore rozbieżności między NATO i Układem Warszawskim. Moskwa wychodziła z założenia, że między siłami obydwu bloków w Europie Środkowej istnieje równowaga. Rozumowanie to było nieprawidłowe, ponieważ siły konwencjonalne Związku Radzieckiego przewyższały siły Sojuszu Północnoatlantyckiego. Świadczył o tym fakt, że w regionie Morza Bałtyckiego stacjonowało około 3,5 miliona żołnierzy Układu Warszawskiego, z kolei siły NATO stanowiły w rejonie ponad 900 tysięcy wojskowych [Zawadzki, 2011, s. 60-72]. Dążenie Związku Radzieckiego do zachowania liczebnej przewagi wojsk Układu Warszawskiego zaciążyło na przebiegu całych rokowań wiedeńskich. Sojusz Północnoatlantycki, który stawiał na redukcje nie proporcjonalne, lecz liczbowe nie zaakceptował pomysłu strony radzieckiej. W konsekwencji tego rokowania wiedeńskie toczyły się aż do 1989 roku.

Odprężenie lat 70. między dwoma blokami Zachodnim i Wschodnim, było sprężone z wydarzeniami w Europie. Drogę epoce *détente* na starym kontynencie, otworzyło pojawienie się na scenie politycznej Willy'ego Brandta. Ten niemiecki polityk doszedł do wniosku, że skoro próby zjednoczenia Niemiec z pomocą Zachodu zakończyły się niepowodzeniem, należy zabiegać o zjednoczenie przez nawiązanie stosunków dyplomatycznych z państwami komunistycznymi [Kissinger, 2002, s. 808]. Celem takiej polityki było doprowadzenie do normalizacji stosunków pomiędzy RFN i NRD, licząc, że coraz bardziej ożywione relacje między dwoma państwami niemieckimi doprowadzą z czasem do złagodzenia reżimu w Berlinie Wschodnim, a ostatecznie do pojednania. Zainicjowana przez Brandta polityka wschodnia (z niemieckiego – *Ostpolitik*), szybko zaczęła odnosić sukcesy. W latach 1970-1974 rząd Brandta wynegocjował i podpisał szereg istotnych porozumień dyplomatycznych. 12 marca 1970 roku sygnowany został układ między RFN a Związkiem Radzieckim. Uznawał on istnienie i nienaruszalność istniejących granic z NRD i Polską, tym samym potwierdzał *status quo* w Europie [Judt, 2008, s. 583]. Rezygnacja RFN z rewizjonistycznych roszczeń wobec Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej umożliwiła unormowanie stosunków między obydwoma państwami. Wyrazem tego był układ podpisany przez PRL i RFN, 7 grudnia 1970 roku w Warszawie. Obie strony w artykule 1 traktatu, potwierdziły zachodnią granicę Polski na Odrze i Nysie Łużyckiej [Holzer, 2012, s. 536]. Tym samym, rząd RFN

w sposób prawno-międzynarodowy uznawał postanowienia terytorialne umowy poczdamskiej.

Podpisanie układu moskiewskiego i układu warszawskiego stanowiło duży krok na drodze odprężenia między RFN a państwami socjalistycznymi<sup>11</sup>. Tym samym umożliwiając *Ostpolitik* osiągnięcie głównego celu, jakim było uzyskanie porozumienia z rządem NRD. We wcześniejszych latach rząd boński stosując doktrynę Hallsteina<sup>12</sup>, nie utrzymywał stosunków dyplomatycznych z Niemcami Wschodnimi. Impas został przełamany 21 grudnia 1972 roku, kiedy oba państwa niemieckie podpisały tak zwany układ podstawowy, który regulował stosunki na linii RFN-NRD [Mączak, 2006, s. 782]. Zawarto w nim zasady dotyczące uznania wzajemnej suwerenności i granic oraz obietnice dotyczące dobrosąsiedztwa oraz pokojowego rozstrzygnięcia sporów [Calvocoressi, 2010, s. 196]. Układ berliński został ratyfikowany 21 czerwca 1973 roku. Podpisanie porozumienia przyczyniło się do odprężenia w Europie, dzięki temu we wrześniu 1973 roku NRD i RFN zostały członkami Organizacji Narodów Zjednoczonych (ONZ). Reasumując *Ostpolitik* kanclerza Brandta nie rozwiązywała problemu niemieckiego, doprowadziła jednak do wkomponowania tej kwestii w minimalne ramy wzajemnych stosunków [Davis, 2005, s. 118]. Polityka wschodnia do dzisiaj jest tematem polemiki historyków, którzy zastanawiają się czy przyczyniła się ona do przedłużenia podziału Europy, czy też otworzyła drogę ku zjednoczeniu [Davis, 2005, s. 118].

Normalizacja stosunków z państwami socjalistycznymi umocniła politykę odprężenia, której najważniejszym przejawem było zwołanie Konferencji Współpracy i Bezpieczeństwa w Europie (KBWE). Odbyła się ona w lipcu 1973 roku w Helsinkach, z inicjatywy Związku Radzieckiego, którego celem było zatwierdzenie powojennych granic w Europie. Wynikało to z poczucia zagrożenia oraz pragnienia uzyskania legitymizacji przez Kreml [Kissinger, 2002, s. 834]. Moskwa, mimo swych ogromnych arsenałów nuklearnych, potrzebowała mocnego potwierdzenia powojennego *status quo*<sup>13</sup>. Drugim zamierzeniem była sprawa bezpieczeństwa, a uściślając – liczebność sił zbrojnych oraz liczby i rozmieszczenie baz wojskowych [Calvocoressi, 2010, s. 70].

Po stosownych uzgodnieniach w Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie wzięło udział trzydzieści pięć państw, w tym USA i Kanada. Przez kolejne dwa lata organizowano spotkania, które odbywały się w trzech fazach. Podczas pierwszej, mającej miejsce w Helsinkach (3-7 VII 1973 r.), szef dypl-

<sup>11</sup> Duży wpływ miało również czterostronne porozumienie w sprawie Berlina z 1971 roku. Obejmowało ono komunikację kolejową, drogową i wodną między RFN a NRD.

<sup>12</sup> Doktryna Hallsteina – pochodziła od niemieckiego polityka Walter Hallstein (ur. 17 listopada 1901 w Moguncji, zm. 29 marca 1982 w Stuttgartarcie), i zakładała nieuznawanie przez RFN państw utrzymujących stosunki dyplomatyczne z NRD.

<sup>13</sup> Związek Radziecki nie miał ratyfikowanych powojennych granic w Europie przez żadną konferencję pokojową.



macji ZSRR Andriej Gromyko przedstawił projekt „*Deklaracji ogólnej o podstawach bezpieczeństwa europejskiego i zasadach i stosunkach między państwami w Europie*”, a minister spraw zagranicznych PRL Stefan Olszowski omówił kwestię „*Podstawowych kierunków rozwoju i współpracy w dziedzinie kultury, kontaktów i wymiany informacji*” [Kukułka, 2007, s. 197]. Druga faza rozmów odbyła się w Genewie (18 IX 1973-21 VII 1975), w trakcie których Komitet Koordynacyjny złożony z trzydziestu pięciu szefów delegacji powołał trzy komisje do rozpatrzenia trzech „koszyków” – bezpieczeństwa, zagrożeń gospodarczych oraz współpracy w sprawach humanitarnych i innych. Obrady w Szwajcarii posłużyły do opracowania stosownych dokumentów na trzecią fazę, która odbyła się w Helsinkach na przełomie lipca i sierpnia 1975 roku. W negocjacjach wzięli udział prezydenci, przywódcy partyjni, premierzy oraz ministrowie spraw zagranicznych, którzy przedstawili opinie swych państw odnośnie treści Aktu Końcowego.

Najważniejszym postanowieniem obrad w Helsinkach, było uroczyste podpisanie Aktu Końcowego KBWE, przez szefów delegacji trzydziestu pięciu państw. Sygnatariusze zawarli w nim dziesięć podstawowych zasad, dotyczących przyszłych stosunków uczestników konferencji. Należały do nich: „kierowanie się suwerennością i równością; powstrzymanie się od groźby użycia lub wykorzystania siły; przestrzeganie nienaruszalności granic państwowych; zachowanie integralności terytorialnej kraju; pokojowe rozstrzyganie wszelkich sporów; nieingerowanie w sprawy wewnętrzne państwa; poszanowanie praw człowieka i podstawowych wolności, łącznie z wolnością myśli, sumienia, religii i przekonań; przestrzeganie równoprawienia i prawa narodów do samostanowienia; podejmowanie współpracy między państwami; wykonywanie w dobrej wierze zobowiązań wynikających z prawa międzynarodowego” [Ligeża, 2013, s. 80]. Najważniejsza zasada, z wyżej wymienionych postulatów, dotyczyła praw człowieka<sup>14</sup>. W niedalekiej przyszłości odegrała ona ważną rolę w procesie dezintegracji państw satelickich ZSRR, stając się zarazem rekomendacją dla wszystkich działaczy w państwach Sojuszu Północnoatlantyckiego [Kissinger, 2002, s. 836]. Zasada ta, jak powszechnie przyjmowano, nie stała się dyplomatycznym mydleniem oczu, a początkiem nowego ruchu praw helsińskich [Judt, 2008, s. 588]. Od tego momentu do tak zwanego „trzeciego koszyka” odwoływali się działacze Komitetu Obrony Robotników (KOR) w Polsce, czy sygnatariusze „Karty 77” w Czechosłowacji. W konsekwencji tego, państwa należące do orbity wpływów ZSRR musiały wybierać między poszanowaniem praw swoich obywateli a ryzykiem ujawnienia faktu, iż łamią prawa, które uroczyście podpisały [Davis, 2005, s. 1189].

<sup>14</sup> Postanowienia te zostały zawarte tzw. Trzecim Koszyku Aktu Końcowego KBWE.

Akt końcowy KBWE z Helsinek był pierwszą próbą stworzenia ogólnoeuropejskiego systemu bezpieczeństwa. Związek Radziecki który zainicjował powołanie konferencji osiągnął sukces połowiczny, z jednej strony usankcjonował radzieckie zdobycze z II wojny światowej, z drugiej podpisując dokument dotyczący praw człowieka, nieumyślnie stworzył wyłom we własnych liniach obronnych. Tym samym postępowanie Moskwy, wbrew wszelkim przewidywaniom, przyspieszyło rozpad radzieckiego imperium.

## 20.2. Wzrost napięć w stosunkach radziecko-amerykańskich i ich wpływ na region Morza Bałtyckiego

Po podpisaniu porozumienia w Helsinkach, stosunki między Wschodem i Zachodem zaczęły się pogarszać. Wpływ na taki stan rzeczy miała radziecka inwazja na Afganistan w grudniu 1979 roku<sup>15</sup>, irańska rewolucja islamska<sup>16</sup> oraz rozmieszczenie przez Moskwę na Ukrainie nowej generacji rakiet średniego zasięgu SS-20. W odpowiedzi zachodni przywódcy NATO podjęli decyzję o instalacji 108 nowych rakiet *Pershing II* i 464 rakiet *Cruise* w Europie Zachodniej [Judt, 2008, s. 689]. W rezultacie początek ósmej dekady przyniósł odwrót od polityki *détente*, na rzecz powrotu do kolejnej fazy „zimnej wojny”. Niewątpliwie wpływ na taki stan rzeczy miał wybór Ronalda Reagana na prezydenta Stanów Zjednoczonych. Wychodził on z założenia, że do poprawy stosunków ze Związkiem Radzieckim można doprowadzić poprzez poważny program zbrojeń. Chodziło o wywołanie poczucia lęku nuklearnego na Kremlu. Oczywiście dziesięć lat wcześniej, taka retoryka mogłaby doprowadzić do konfrontacji z pewnym własnych sił Związkiem Radzieckim. Przekładając to na dekadę lat 80., taka doktryna legła u podstaw bezprecedensowego dialogu między blokami [Kissinger, 2002, s. 846].

Urzeczywistnianie planu pod hasłem „polityki z pozycji siły”, rozpoczęto od podjęcia decyzji o produkcji broni neutronowej w sierpniu 1981 r.

<sup>15</sup> Wojna domowa w Afganistanie rozpoczęła się 25 grudnia 1979 roku i trwała do 15 lutego 1989 roku. Celem Związku Radzieckiego było umocnienie oraz utrzymanie władzy komunistycznej na Bliskim Wschodzie. Radziecka interwencja polegała na wsparciu afgańskiego reżimu, który walczył z partyzantką mudzahedinów popieraną przez Stany Zjednoczone. Zakończyła się ona porażką oraz wycofaniem wojsk radzieckich z okupowanego terenu. Zob. J. Kukułka, *Historia współczesna stosunków międzynarodowych 1945-2000*, Warszawa 2007, s. 319

<sup>16</sup> Irańska rewolucja islamska – 16 stycznia 1979 roku doszło do obalenia szacha Mohammada Rezy Pahlawiego i opuszczenia przez niego kraju. Spowodowało to utworzenie muzułmańskiego państwa religijnego, na którego czele stanął powracający z szesnastoletniego wygnania Ruhollaha Chomeini. Utworzenie republiki islamskiej spowodowało, iż polityka Iranu stała się antyamerykańska i antyzachodnia. Zob. J. Kukułka, *Historia współczesna stosunków międzynarodowych 1945-2000*, Warszawa 2007, s. 233

Następnym krokiem, była kontynuacja przywrócenia budowy nowych systemów broni, takich jak bombowiec B-1. W 1982 roku Biały Dom ogłosił powstanie rakiet międzykontynentalnych wyrzeliwanych z wyrzutni naziemnych – MX. Wyżej wymienione zabiegi plus rozmieszczenie rakiet średniego zasięgu w Europie Zachodniej umocniło strategię odstraszenia, ale prawdziwym przełomem było ogłoszenie w marcu 1983 roku zamiaru stworzenia tzw. inicjatywy strategicznej (*Strategic Defense Initiative*) SDI. Ten wielomiliardowy projekt obrony strategicznej, znany pod nazwą „wojen gwiazdnych”, miał być dla Kremla wyzwaniem do podjęcia wyścigu, który pochłonięłyby wszystkie posiadane przez niego środki [Davis, 2005, s. 1184]. Zapowiadały go słowa prezydenta Reagan z 23 marca 1983 roku, wzywające środowisko naukowe w USA, aby poświęciło talent sprawie ludzkości i światowego pokoju: „niech nam dadzą środki, wobec których broń nuklearna straci wszelką moc i wyjdzie z użycia” [Kissinger, 2002, s. 856]. Słowa mówiące o bezużytecznej broni nuklearnej musiały odbić się głębokim echem w Moskwie. Oto bowiem jednym pociągnięciem technicznym, Ronald Reagan zapowiedział przekreślenie wszystkiego, co stanowiło fundament dla wielkomocarstwowej pozycji Związku Radzieckiego [Kissinger, 2002, s. 856]. Tym samym deklaracja ta uświadomiła na Kremlu, że dalszy wyścig zbrojeń albo doprowadzi do totalnego bankructwa, albo przechylili szalę na stronę Stanów Zjednoczonych.

Pomimo wielkich programów modernizacji sił jądrowych przez Waszyngton, SDI otworzyła drogę do kontroli zbrojeń. Wyrazem tego było rozpoczęcie rozmów radziecko-amerykańskich na temat ograniczenia zbrojeń broni jądrowych średniego zasięgu – (*Intermediaterange Nuclear Forces*) INF [Kukułka, 2007, s. 264]. W trakcie negocjacji prowadzonych przez szefa delegacji USA Paula Nitze oraz ministra spraw zagranicznych ZSRR Julija Kwicińskiego, strona amerykańska wystąpiła z tak zwaną inicjatywą zerową, która zakładała likwidację wszystkich amerykańskich i sowieckich pocisków w Europie Zachodniej<sup>17</sup>. Formułę „opcji zerowej” zaproponowanej przez USA, Związek Radziecki potraktował jako nierealistyczną. Wychodząc z założenia, iż propozycja amerykańska oznacza „zero” tylko dla Moskwy. Po za tym, nie uwzględniała ona arsenału jądrowego Wielkiej Brytanii i Francji, co lekceważyło pojęcie bezpieczeństwa i równowagi między blokami [Kukułka, 2007, s. 264].

Powrót do rozmów w sprawie redukcji zbrojeń strategicznych nastąpił w połowie 1982 roku. Podczas rokowań odbywających się pod nazwą (*Strategic Arms Reduction Talks*) START, Ronald Reagan zaproponował zredukowanie o jedną trzecią liczby jądrowych głowic międzykontynentalnych rakiet balistycznych obu państw z 7500 do 5000 [Kukułka, 2007, s. 264].

<sup>17</sup> Uściślając, opcja zaproponowana przez administrację Reagana zakładała likwidację wszystkich rakiet radzieckich średniego zasięgu w zamian za brak rozmieszczenia rakiet amerykańskich w Europie Zachodniej.

Propozycja ta funkcjonowałaby przy założeniu, że połowa tych głowic miała być bazowana na lądzie, pozostała część byłaby wystrzeliwana z powietrza lub wody. Wywołało to sprzeciw strony radzieckiej, ponieważ 70% ich rakiet było umiejscowionych na lądzie, z kolei amerykańskich poniżej 20%. Takie postawienie sprawy wiązało się ze sporą asymetrią, a Związek Radziecki zmierzał do redukcji porównywalnych jakościowo i ilościowo broni należnych do obu bloków [Kukułka, 2007, s. 264]. W efekcie tego postępowania w rokowań START był znikomy. Sojusz Północnoatlantycki dalej dozbierał Europę Zachodnią rozmieszczając na tym terenie rakiety typu *Cruise*. W odpowiedzi Związek Radziecki nie zaprzestał instalowania rakiet SS-20 w państwach znajdujących się w jego orbicie wpływów.

Następne lata przyniosły zmiany w retoryce Stanów Zjednoczonych. Administracja Ronalda Reagana doszło do wniosku, że należy odbudować porozumienie ze Związkiem Radzieckim. Świadczyły o tym słowa wypowiedziane przez prezydenta USA, stwierdzające, że: „Musimy rozpocząć i rozpocniemy ze Związkiem Radziecki dialog tak poważny i konstruktywny, jak tylko to możliwe” [Kukułka, 2007, s. 264]. Naprzeciw zamierzeniom Białego Domu wychodziła perspektywa odprężenia, jaka zarysował się za sprawą nowego szefa Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Michaiła Gorbaczowa. Nowy przywódca Związku Radzieckiego był najmłodszym politykiem spośród dotychczasowego kierownictwa (54 lata), zdający sobie sprawę z wszechogarniającego marazmu. Gorbaczow oparł swój program na dwóch zasadach: przebudowie (po rosyjsku *pierestrojce*) oraz na politycznej liberalizacji, czyli *głasności*. Istotą tej pierwszej była modernizacja gospodarki, poprzez jej częściowe urynkowienie, a co za tym idzie – zwiększanie swobód obywatelskich. Z kolei *głasności* polegała na jawności, dotyczących sytuacji politycznej i gospodarczej ZSRR. Zmiany zachodzące w polityce wewnętrznej przełożyły się również na reorientację radzieckiej polityki zagranicznej. Jesienią 1985 roku Michaiła Gorbaczow stwierdził, iż: „celem jego polityki zagranicznej jest tworzenie wspólnego europejskiego domu” [Holzer 2012, s. 765]. Potwierdzeniem słów sekretarza generalnego KC KPZR było wstrzymanie rozmieszczania rakiet w Europie Zachodniej oraz propozycja rozmów w sprawie sił jądrowych. Oznaczało to, że Michaił Gorbaczow myślał o zakończeniu zimnej wojny, jednak bez przyznawania się, że Związek Radziecki odniósł w niej porażkę [Holzer 2012, s. 765]. Propozycją zahamowania wyścigu zbrojeń chciał uniknąć tej sytuacji.

W listopadzie 1985 roku w Genewie odbyło pierwsze spotkanie na szczycie Reagan-Gorbaczow. Nie przyniosło ono żadnych konkretów, mimo to obaj przywódcy w imieniu swoich państw podkreślili, iż nie będą dążyć do osiągnięcia przewagi militarnej [Kukułka, 2007, s. 268]. W celu realizacji tego postanowienia, uzgodnili przyspieszenie rokowań w sprawie redukcji i ogra-

niczenia zbrojeń jądrowych. Do drugiego spotkania Reagan-Gorbaczow, doszło w październiku 1986 roku w stolicy Islandii Reykiawiku. W trakcie negocjacji, obydwaj przywódcy uzgodnili zasady 50% redukcji arsenałów strategicznych w ciągu 5 lat oraz deformację wszystkich pocisków balistycznych w ciągu dziesięciu lat [Kissinger, 2002, s. 861]. Oprócz eliminacji rakiet średniego zasięgu z Europy, Gorbaczow chciał przekonać Reagana do wstrzymania realizacji programu SDI. Takie postawienie sprawy było nie do zaakceptowania przez prezydenta Stanów Zjednoczonych. W efekcie czego do zawarcia porozumienia nie doszło. Mimo tego, że Gorbaczow i Reagan nie osiągnęli porozumienia co do rozbrojenia nuklearnego, zostały położone podwaliny pod kolejny szczyt. Odbył się on 8 grudnia 1987 roku w Waszyngtonie. W stolicy Stanów Zjednoczonych prezydent USA oraz sekretarz generalny KPZR podpisali układ o demontażu wszystkich rozmieszczonych w Europie pocisków jądrowych średniego (INF) i krótszego zasięgu (*Cruise, Pershing i SS-20*) [J.L. Gaddis, 2007, s. 269]. Układ podpisany w Waszyngtonie, mimo że przewidywał likwidację „tylko” dwóch typów broni, stał się pierwszym porozumieniem dotyczącym rzeczywistego rozbrojenia jądrowego. Dzięki temu arsenały obu mocarstw zostały zredukowane o 2800 rakiet i 3800 głowic [Kukułka, 2007, s. 268]. Szczyt w Waszyngtonie okazał się mieć dużo większe znaczenie polityczne niż wojskowe. Stanowił on wstęp do dużo ważniejszej umowy podpisanej w 1990 roku, w sprawie ograniczenia i działania zbrojeń konwencjonalnych w Europie (*Treaty on Conventional Armed Forces in Europe*) CFE. Podpisanie tego traktu, w sposób zasadniczy wpłynęło na bezpieczeństwo, doprowadzając do zmiany sytuacji militarnej na Starym Kontynencie.

\* \* \*

Reasumując należy stwierdzić, że kwestie bezpieczeństwa w latach 70. i 80., charakteryzowały się różnymi stadiami. Przebiegały one od jednego do drugiego punktu kulminacyjnego. Determinowane były pod wpływem różnych czynników.

Dekada lat 70. przyniosła politykę odprężenia, co w 1975 roku doprowadziło do podpisania Aktu Końcowego w Helsinkach, który stał się wsparciem dla całego ruchu dysydenctwa politycznego w bloku radzieckim. Z kolei lata 80. przyniosły powrót do koncepcji zimnowojennych, a w efekcie do napięcia między Wschodem a Zachodem. W odniesieniu do Europy i regionu Morza Bałtyckiego należy stwierdzić, że mimo wielu sytuacji kryzysowych, nie doszło tam do żadnych otwartych działań wojennych. Dzięki zabiegom dyplomatycznym, jak i obraniu bezprecedensowego dialogu przez administrację prezydenta Reagana, udało się utrzymać bezpieczeństwo na kontynencie europejskim.

## **Streszczenie**

Region Morza Bałtyckiego ze względu na swoje usytuowanie oraz specyficzną sytuację polityczną, w latach 1970-1989 r. odgrywał niezwykle istotną rolę. Podział Europy, jaki dokonał się za sprawą konferencji w Jaltce i Poczdamie, spowodował, że w zlewisku Bałtyku funkcjonowało siedem państw, z czego pięć leżało na styku dwóch przeciwstawnych układów militarnych (Układ Warszawski i Sojusz Północnoatlantycki) i gospodarczych (Europejska Wspólnota Gospodarcza i Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej). Skutkiem tego był, niezwykle wysoki stopień militaryzacji tego regionu. Tym samym, państwa położone w rejonie Morza Bałtyckiego traktowane były jako potencjalne strony frontowe prawdopodobnego konfliktu. Niniejsze opracowanie skupia się na przedstawieniu bloków militarnych (NATO-UW) oraz roli Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych w sytuacji polityczno-wojskowej w regionie Morza Bałtyckiego.

## **Summary**

### **Security Issues in the Baltic Sea in the Seventies and Eighties of the Twentieth Century**

The Baltic Sea region because of its location and the specific political situation in the years 1970-1989 was played an extremely important role. The division of Europe that has been made through the Yalta and Potsdam, caused the basin functioned in seven countries, five of which lay at the junction of two opposing military systems (the Warsaw Pact and North Atlantic Treaty Organisation) and economic (the European Economic Community and the Council for Mutual Aid of Commerce). The result was extremely high degree of militarization of the region. Thus, the countries in the Baltic Sea region was treated as a potential front page of probable conflict. This article focuses on the presentation of military blocs (NATO-UW) and the role of the Soviet Union and the United States on the situation of political-military in the Baltic Sea region.

## Bibliografia

- Będźmirowski J. (2011), *Sytuacja polityczno-militarna w Europie i jej wpływ na bezpieczeństwo międzynarodowe*, (red.) R. Częścik B. Pączek, Wydawnictwo J.P, Gdynia.
- Calvocoressi P. (2010), *Polityka międzynarodowa po 1945 roku*, Książka i Wiedza, Warszawa.
- Davies N. (2005), *Europa rozprawa historyka z historią*, Wydawnictwo Znak, Kraków.
- Gaddis J.L. (2007), *Zimna wojna. Historia podzielonego świata*, Wydawnictwo Znak, Kraków.
- Holzer J. (2012), *Europa zimnej wojny*, Wydawnictwo Znak, Kraków.
- Judt T. (2008), *Powojnie. Historia Europy od roku 1945*, Rebis, Poznań.
- Kissinger H. (2002), *Dyplomacja*, Philip Wilson, Warszawa.
- Malendowski (2006), *Zimna wojna. Rywalizacja radziecko-amerykańska w systemie bipolarnym*, red. B. Koszela i S. Wojciechowski, Wydawnictwo Instytutu Zachodniego, Poznań.
- Mączak A. (2006), *Historia Europy*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.
- Mickiewicz P. (2004), *Strategiczne znaczenie Morza Bałtyckiego po 1990 roku. Siły morskie państw bałtyckich i perspektywy ich rozwoju*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń.
- Zarychta S. (2012), *Doktryny i strategie NATO 1949-2012*, DMW, Gdynia.
- Zawadzki J. (2011), *Zmiany geopolityczne w regionie Morza Bałtyckiego w latach 1989-2004*, BEL Studio, Warszawa.